

## Wiesława Szymkowska - nie żyje...

**Wiesława Szymkowska**, matka pięciorga dzieci i babka potrójnej ilości wnucząt, samotna gospodyni w upadającym gospodarstwie rolnym 7,8 ha w powiecie tarnopolskim - nie żyje. Przeszła w swoim życiu wiele. Chorobę i śmierć dziecka, alkoholizm i maltretowanie przez męża, w końcu i jego śmierć. Pracowała zawsze od świtu do nocy, bo trzeba zwierzętom dać, bo trzeba gospodarstwo ogarnąć, bo trzeba dzieciom przygotować.

**Pierwsza wstawiała** i ostatnia kładła się spać. Jej oczy z niewyspania stawały się przejrzyste. Postronny mógłby powiedzieć, że przegląda się w nich niebo, które przeziera przez ostre kontury szarej codzienności. Gdy umarła jej córka, pękło jej serce. W całym powtarzalnym kołowrocie, który obracał ją wokół tych samych nieubłaganych codziennych konieczności nie umiała znaleźć sensu. Zawierzyła go postaci matki boskiej. Drewniany posążek malowany złotą farbą w kościele. Czy widziała coś poza nim, czy skupiała wzrok tylko na farbie i drewnie?

Dzieci ostatecznie zostawiły ją i poszły w świat. Do końca doglądała obejścia i zwierząt. Nikt, nigdy o niej nie wspomni. **Bo i po co.**

Nasza pamięć i myślenie jest funkcją rezonansu tego co ważne. Pasiemy się wszyscy medialnym ekranem. Przeżywamy go setki milionów (przeliczeniu na liczbę myślących i myśli) razy. Dyskutujemy o sprawach, które wielki sufler - podpowiada  
**ważne**

. Czy mamy odwagę powiedzieć, że

**to nie ważne**

? Ryzykując natychmiastową nienawiść, niechęć, separację, odrzucenie.

Nie jestem autorytetem w dziedzinie literatury. Myślę, że jej ocena jest i może być jedynie subiektywna, zaś wszelkie "obiektywne" ustalenia, są mało, jeśli nie "nic" warte. Dlatego szanuję poglądy na twórczość tych, którzy odbierają ją inaczej niż ja. Dla mnie twórczość Szymborskiej była po prostu "mała". Słaba i rachityczna. Codzienna i małostkowa. Nie jest to ocena człowieka, ale twórczości. KAŻDY człowiek jest nieskończonością, **każdy człowiek jest POEZJĄ, wszystko jest POEZJĄ**

- pisał

**Edward Stachura**

. Tylko czy

**my**

nie stajemy się programowanymi

**odtworzcami**

wkładanych w nasze myśli medialnych refrenów?

[http://lubczasopismo.salon24.pl/salonikkameralny/post/387217\\_wieslawa-szymborska-nie-zyje](http://lubczasopismo.salon24.pl/salonikkameralny/post/387217_wieslawa-szymborska-nie-zyje)

## **Wisława Szymborska (Żydówka, po matce z domu Rottermund)**

Sprawa Nagrody Nobla w Literaturze (w przypadku "polskich" noblistów) nie są dla mnie Polaka satysfakcjonujące. Chodzi o Czesława Miłosza vel Chodakiewicza i Wisławę Rottermund - Szymborskiej. Miłosz był antypolski i Szymborska była antypolska. O tym nie wiedzą ci albo udają, co nagrodzili tak prestiżową nagrodą literacką na świecie, komunistycznych decydentów (w kulturze polskiej). Jest to nieuczciwe. Jestem pewny, że gdyby ŚP. ZBIGNIEW HERBERT miał żydowskie pochodzenie, to tę nagrodę by otrzymał. Wiemy o tym że był nominowanym do tej nagrody, ale pod każdym względem żydowskie organizacje potrafiły przeszkadzać żeby Jego kandydatura nie przeszła. Przecież był także propolski. Nie oszukujmy się, poezja HERBERTA a poezja Miłosza i Szymborskiej to najmniej dwie klasy... Obydwoje, Miłosz i Szymborska powinni się uczyć poezji właśnie od Mistrza ZBIGNIEWA HERBERTA! A może w tej Komisji przeważają ci z nacji dobranej, potocznie, z narodu wybranego? - Dlaczego, i tu mam pytanie do wszystkich pisarzy i poetów na świecie, pozwalamy na tego rodzaju oszustwa, że po kolei odbierają tę Nagrodę najczęściej żydzi?! Czemu nie protestujemy i nie

piszemy Protestów w tym względzie do tejże SZWEDZKIEJ  
AKADEMII NAUK, żeby pohamować tego rodzaju przestępstwa  
w świecie kultury! Zapraszam do dyskusji.

Zygmunt Jan Prusiński

Prezes BIAŁEGO BLUESA POEZJI

15 lipca 2007 r. [http://archiwum.dlapolski.pl/informacje/czeslaw  
milosz](http://archiwum.dlapolski.pl/informacje/czeslaw_milosz)